Nr 453. Kraków, Niedziela 3 Października 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	16 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcam i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kariińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Coqmani 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rada ministrów.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 3 października.

Wczorajsza Rada ministrów trwała około 5 godzin, od godz. 4½ do przeszło 9 wieczorem. Przedmiotem obrad było przedewszystkiem rozwikłanie sytuacyi politycznej. Rząd kładzie wielką wagę na uruchomienie Sejmu czeskiego i jego ukonstytuowanie się jeszcze przed zwołaniem Rady państwa, uważając uporządkowanie stosunków w Sejmie czeskim za klucz do sytuacyi w parlamencie. Dlatego też **postanowiono wdrożyć nową akcyę pośredniczącą.** Bar. Bienerth wypracował nowy projekt co do ułożenia porządku dziennego w Sejmie czeskim. Projekt ten przedłożył bar. Bienerth wczorajszej Radzie ministrów po konferencyi z marszałkiem Czech i zastępcami konserwatywnej szlachty czeskiej i wiernokonstytucyjnej niemieckiej. Marszałek Lobkovitz, hr. Clam-Martinitz i hr. Nostic wyjechali zaraz wczoraj do Pragi, aby wejść w kontakt z klubami sejmowymi niemieckiemi i czeskiemi. Dr Skarda zwołał na wtorek do Pragi parlamentarną komisyę klubu czeskiego. Jeżeli nowa akcya pośrednicząca będzie miała widoki powodzenia, ks. Lobkovitz zwoła w najbliższych dniach konferencyę przywódców klubów sejmowych, celem ułożenia porządku dziennego i rozpisania posiedzenia Sejmu. Wobec tego **Rada ministrów postanowiła nie odraczać Sejmu,** tylko czekać na wynik nowej akcyi ugodowej.

Drugim punktem obrad było ustalenie terminu zwołania Rady państwa. **Uchwalono zwołać parlament dnia 20 b. m.** Uchwalono dalej wnieść do parlamentu wszystkie przedłożenia, które wniesiono w ubiegłej sesyi, **z wyjątkiem planu finansowego,** który wniesiony będzie w formie zmienionej.

Trzecim punktem obrad był statut konstytucyjny dla Bośni i Hercegowiny. Rada ministrów postanowiła projekt konstytucyi, po poczynieniu w nim zmian, polecić cesarzowi do sankcyi. Jeżeli to tylko ze względów technicznych będzie możliwem, konstytucya bośniacka będzie ogłoszona już w dniach najbliższych, prawdopodobnie 5 października w rocznicę aneksyi.

Wreszcie zajmowała się Rada ministrów w dłuższej dyskusyi sprawą sankcyi lex Kolisko-Aksmann. Postanowiono, aby namiestnik Dolnej Austryi złożył na wtorkowem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego deklaracyę rządową, oświadczającą się **przeciw sankcyi** tej ustawy w obecnem brzmieniu.

Przesilenie węgierskie.

(*Telegr. węg. B. kor.*).

Budapeszt. Minister Franciszek Kossuth był wczoraj o godz. 1 popołudniu u cesarza na posłuchaniu i dopiero kilka minut przed godz. 3 powrócił do pałacu ministerstwa węgierskiego, gdzie oświadczył zebranym dziennikarzom:

Mogę tylko parę słów powiedzieć. U monarchy byłem prawie 2 godziny. Monarcha przyjął mnie bardzo łaskawie, zajmował się szczegółowo każdą poszczególną kwestyą bieżącą, jednakże nie zakomunikował mi swej decyzyi. Więcej nie mogę powiedzieć.

Kossuth udał się następnie do ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, poczem o godz. 5 odjechał z powrotem do Budapesztu.

Budapeszt. Konferencya Kossutha z ministrem hr. Aehrenthalem w Wiedniu trwała przeszło ½ godz. Z ministerstwa spraw zagr. udał się Kossuth na dworzec kolei państw., skąd o godz. 4 m. 55 po poł. wyjechał z powrotem do Budapesztu. W Preszburgu wsiadł do wagonu ministra minister oświaty hr. Apponyi i towarzyszył mu aż do stacyi Neuhäusel, skąd powrócił do Budapesztu. Min. Kossuth o godz. 9 wiecz. przybył do Budapesztu. Nie zwołał on wprawdzie jeszcze komitetu wykonawczego partyi niezawisłości, jednakże będzie miał sposobność w ciągu dnia dzisiejszego porozumieć się z poszczególnymi przywódcami partyi. W otoczeniu ministra panuje przekonanie, że sytuacya nic nie straciła na swojej powadze i osądzają ją tak samo pesymistycznie jak dotychczas.

Nowe taryfy towarowe.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Wydany wczoraj „Dziennik rozporządzeń dla spraw kolejowych i żeglugi" zawiera ogłoszenie w sprawie wprowadzenia nowych taryf towarowych na austr. kolejach państwowych z dniem 1 stycznia 1910 r. Ulgi taryfowe, przyznane poza ramami właściwej taryfy, dla nafty, spirytusu, zboża i produktów mącznych, ogłoszone będą po ukończeniu dotyczących rokowań z zastępcami grup interesowanych. Również odbywają się w myśl przyrzeczenia, złożonego przez ministerstwo kolei narady z zastępcami kół producentów w kwestyi, czy i o ile dla buraków cukrowych mają nastąpić ulgi wobec nowej taryfy. Dla tegorocznej kampanii buraków pozostanie dotychczasowa taryfa bez zmiany.

Rozszerzenie państwowej sieci kolejowej, spowodowane upaństwowieniem wielkich północnych kolei prywatnych, uczyniło koniecznym podział sieci kolei państwowych pod względem taryf na kilka grup. Okoliczność, że ruch między galicyjskimi liniami a resztą sieci kolei państw. musi się odbywać przez stacyę Bielsk i Dziedzice, a między północą a południem państwa przez stacye Amstetten, Geissbach-Wartberg, doprowadziła do podziału sieci kolei państw. pod względem taryfowym na trzy grupy, z których grupa „A" obejmie linie między stacyami Amstetten, Geissbach i Wartberg a Bielskiem i Dziedzicami, grupa „B" obejmie koleje na zachód, względnie południe od linii Amstetten, Geissbach-Wartberg, a grupa „C" obejmie linie na wschód od Bielska i Dziedzic.

Linie dla których obowiązują ogólne taryfy kolei państw., obejmują dwie grupy, a mianowicie 1) linie wciągnięte w „przerachowanie", 2) linie, dla których taryfy mają być osobno ustanowione, jak n. p. Klostegrab—Mołdawa, Grac—Fehring—Granica styryjska, dalmatyńskie koleje państwowe, wreszcie koleje prywatne, stojące pod zarządem państwa.

Telegramy

z dnia 3 października.

Cholera w Galicyi.

Tarnopol. We wsi Iwaniówka pod Skałatem zdarzyły się cztery wypadki podejrzane o cholerę. Mianowicie dn. 28 u. m. zachorowało 4 gospodarzy, z których jeden na drugi dzień umarł wśród podejrzanych objawów.

Wnętrzności zmarłego odesłano do Lwowa do bakteryologicznego zbadania.

Ekszach w Rosyi.

Petrowsk. (Nad jeziorem Kaspijskiem). Wczoraj popołudniu przybył tu były szach perski Mahomed Ali na pokładzie okrętu „Skobelew". Dzisiaj uda się on specyalnym pociągiem do Odessy.

Walki w Maroku.

Melilla. Wczoraj o godz. 9 przed poł. wojsko hiszpańskie pod dowództwem generała Mariny opuściło Seluan i udało się w kierunku Den Suk el Dżemin. Hiszpanie rozpoczęli ogień, Maurowie odpowiadali strzałami i przedsięwzięli **w sile 5000 ludzi atak na front hiszpański.** Ogień był przez jakiś czas bardzo silny. Szczegółów o walce brak.

Madryt. O onegdajszej walce donoszą jeszcze następujące szczegóły: Po przeprowadzeniu zamierzonego rekognoskowania Hiszpanie cofnęli się w dobrym porządku, gdy nagle generał Vicario padł trafiony kulą w głowę. Maurowie zachęceni przez to otworzyli na Hiszpanów ogień, musieli się jednakże cofnąć wskutek silnego ognia piechoty hiszpańskiej. **Po stronie hiszpańskiej było 235 zabitych.**

Katastrofa kolejowa.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Tarnopol, 3 października.

Wczoraj o godz. 1·40 po południu wydarzyła się na stacyi Podwysokie koło Brzeżan wielka **katastrofa kolejowa.** Pociąg osobowy nr 3377, idący z Tarnopola, najechał na stacyi Podwysokie na szybującą lokomotywę, skutkiem czego nastąpiło bardzo silne zderzenie. **Lokomotywa i 10 wagonów pociągu tarnopolskiego uległo zupełnemu zdruzgotaniu.** Również silnie uszkodzoną została szybująca lokomotywa.

Wskutek zderzenia **zginął** na miejscu konduktor pociągu tarnopolskiego, Franciszek Kromp, a ciężkie rany odnieśli: konduktor Maryan Dubanowski i palacz Bodakiewicz, oraz maszyniści: Zawisza z maszyny pociągu tarnopolskiego i Grabowski z maszyny szybującej.

Lekkie rany odnieśli konduktorzy Sawczuk Adam i Karaś.

Rannych przewieziono o godz. 11·30 w nocy do Tarnopola. Pierwszej pomocy udzielili im lekarze dr Fris i dr Topolnicki. Na dworcu rozegrały się wzruszające sceny.

Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie złe nastawienie zwrotnicy.

Sejm krajowy.

(*Telefonem.*)

Lwów, 3 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu na porządek dzienny przyszło sprawozdanie Wydziału krajowego o zmianie ustawy o rybołostwie. Nowy projekt dopuszcza gminy do posiadania własnego rewiru rybackiego i do wykonywania rybołostwa na rewirach, przez gminy dzierżawionych. O wydzierżawieniu rewiru wogóle decyduje tylko wysokość czynszu ofiarowanego. Niewolno przedłużać dzierżawy rewiru bez ponownej licytacyi. Gdy w rewirze powstanie spółka właścicieli praw rybołostwa, którzy chcą prowadzić je na wspólny rachunek, rewir nie będzie wydzierżawiony. Kaucya dzierżawna równa się jednorocznemu czynszowi, wreszcie wprowadzony będzie inspektor rybactwa, na wzór Moraw. Sprawozdanie przekazano komisyi gospodarstwa krajowego.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie powiększenia etatu oddziału technicznego-drogowego. Przemawiało kilku posłów, poczem w głosowaniu przyjęto wnioski komisyi.

Z kolei nastąpiło umotywowanie wniosków, poczem rozwinęła się dłuższa dyskusya nad sprawozdaniem z czynności departamentu I w sprawach szkolnych, stypendyjnych, fundacyjnych, konserwatorskich i teatralnych. W dyskusyi pos. Oleśnicki stwierdzał upadek polskiego teatru we Lwowie. W teatrze tym panuje dziś operetka i farsa, najpodlejsza z francuskiego rynsztoku, z dziesięciorzędnego teatru paryskiego. Jeżeli już w tym teatrze nie ma miejsca na Schillera, Szekspira, i Calderona, dlaczego teatr nie wystawia sztuk Słowackiego i Fredry lub utworów literatury dramatycznej słowiańskiej, rzeczywiście podnoszącej ducha? Do teatru licznie uczęszcza młodzież szkolna. Jeżeli student taki zasmakuje raz w takim II akcie farsy francuskiej, którą teraz gra się we Lwowie, to z pewnością odbije się to fatalnie na jego dalszem życiu. W piątek gdy o tem mówił mowca w komisyi budżetowej, odpowiadano, że publiczność gustuje w takich rzeczach, że inaczej dyrektor zbankrutuje. Kto jest winien, że gust publiczności tak się obniżył, jeżeli nie teatr! Dlaczego w Krakowie jest inaczej? A zresztą niech lepiej sto dyrektorów zbankrutuje, zamiast żeby zbankrutowała moralność, dobry smak i ten święty zapał, który młodzież powinna wynosić z teatru. (Oklaski i brawa).

Ks. Stojałowski skarżył się na biurokratów i konserwatorów, którym zarzucił szykanowania stron z powodu drobnych nieraz spraw. Kiedy kościół w Oświęcimiu stał pustką a mowca nawet raz w ruinach jego wiec urządzał.

Pos. Oleśnicki woła: To profanacya!

Ks. Stojałowski: To były ruiny, więc nie było profanacyi. Wówczas nie było żadnego konserwatora, któryby się temi ruinami zajął. Obecnie kiedy OO. Salezyanie urządzili tam kościół, muszą się od dwóch lat targować z konserwatorami o drobną sprawę schodów do budynku.

Mowca zaznacza następnie, że pos. Oleśnicki zawstydził nas wszystkich Polaków, gdy w teatrze polskim mówił to, czego jeszcze w Sejmie nie słyszeliśmy.

Pos. Maryewski: A Kramarczyk!

Ks. Stojałowski: Kramarczyk mówił po kramarczykowsku, ale z tego stanowiska co Oleśnicki, nikt z Polaków nie przemawiał. Mowca przyłącza się w zupełności do wywodów pos. Oleśnickiego.

Dalszy ciąg mowy zaczął ks. Stojałowski od zdania: Bywam czasem za kulisami (Wielka wesołość), ale nie tam, gdzie artystki przebywają, tylko tam, gdzie ciężko pracują biedni ludzie, którzy jednak są traktowani nieuczciwie i niesumiennie. W końcu domagał się mowca polepszenia bytu i zabezpieczenia losu technicznych pracowników teatralnych oraz statystów i członków chóru. Apelował do powołanych czynników, aby pod tym względem wglądnęli w gospodarkę dyrektora Hellera. Mowca oskarżał także, że w orkiestrze teatru miejskiego we Lwowie, która tylko dla pozoru nazywa się orkiestrą teatru narodowego, są sami Czesi i Niemcy, a Polacy bywają stamtąd wygryzani.

W końcu omawiając sprawozdanie o funduszach, oświadczył ks. Stojałowski, że gospodarka dobrami fundacyjnemi, należącemi do zakładu Ossolińskich jest skandalem. Mowca przypomina zeszłoroczną interpelacyę i odpowiedź komisarza rządowego i zaznacza, że przeciw otwarciu dyskusyi nad odpowiedzią głosowała większość dlatego, iż nie znała tej sprawy, dlatego mowca kazał tę interpelacyę wydrukować i rozdać ją do dyspozycyi posłów.

Pos. Skarbek: To jest napaść. Czytałem to i mogę oświadczyć, że to jest napaść.

Pos. Skołyszewski czyni jakąś uwagę co do stosunków ks. Stojałowskiego do narodowej demokracyi.

Ks. Stojałowski: Ludowcem nie zostanę.

Marszałek: Proszę nie zachęcać szanownego mowcy do długiej mowy. (Wesołość.)

Ks. Stojałowski powołuje się na dokument fundacyjny fundacyi Ossolińskich, według którego rodzina fundatora przedewszystkiem powinna mieć utrzymanie.

Na tem przerwano dyskusyę nad tym przedmiotem.

Przy końcu posiedzenia marszałek Badeni oświadczył: Mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia. Przedtem muszę jeszcze zawiadomić panów, że p. Makuch i tow. wnieśli wniosek nagły w sprawie interwencyi rządu austryackiego w sprawie zasądzonego na śmierć w Rosyi Zakrzewskiego. Na podstawie § 12 regulaminu sejmowego, który powiada, że wnioski dotyczącej sprawy, które nie należą do zakresu działania Sejmu — usuwa marszałek z pod obrad — korzystam z tego prawa i usuwam tę sprawę z pod obrad.

Pos. Głąbiński prosi o głos dla wyjaśnienia.

Marszałek: Do dyskusyi nad mojem zarządzeniem nie mógłbym udzielić głosu, ale do złożenia oświadczenia, proszę.

Pos. Głąbiński: Mogę tylko oświadczyć, że rodzina zasądzonego Czesława Zakrzewskiego zwróciła się już wczoraj do mnie, jako prezesa Koła polskiego. Czesław Zakrzewski zasądzony został wyrokiem sądu wojennego wileńskiego, rzekomo za udział w napadzie rabunkowym na pociąg na karę śmierci przez powieszenie. Rodzina twierdzi, że nietylko w napadzie wcale udziału nie brał, ale może przeprowadzić dowód ze świadków, że w owym czasie znajdował się w Krakowie. Ze względu na to, że Czesław Zakrzewski jest obywatelem austryackim i był słuchaczem politechniki tutejszej, a także ojciec jego jest obywatelem austryackim, uważałem jako prezes Koła za swój obowiązek zatelegrafować do hr. Aehrenthala, aby w tej sprawie interweniował, zbadał ją i starał się, o ile możności o zasystowanie wykonania wyroku celem bezzwłocznego przesłuchania świadków. Oczywiście nie mogę przesądzać o samej sprawie, ale obowiązek swój spełniłem i sądzę, że panowie wnioskodawcy mogą przyjąć to do wiadomości.

Na tem zakończono posiedzenie o godz. 2 m. 30 po poł., następne w poniedziałek o godz. 10 rano.

Lwów. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu zgłosili posłowie Antoni i Tymoteusz Staruchowie interpelacyę do komisarza rządowego w sprawie przebicia bagnetem przez żandarma włościanina Semka Nowickiego w Sokołowej Woli pow. liskiego. Fakt ten zaszedł przed kilku dniami. Do Sokołowej Woli wyjechali obaj interpelanci celem zbadania tej sprawy.

Komisye.

Lwów. Komisya sanitarna załatwiła wniosek Marsa w sprawie budowy klinik we Lwowie. Sprawę tę przekazano wnioskodawcy do referatu. Pos. Sare referował o sprawozdaniu i wniosku Wydziału krajowego w sprawie postępu robót przy budowie szpitala dla umysłowo chorych w Kobierzynie i przeznaczonych na ten cel wydatków. Po dłuższej dyskusyi przyjęto sprawozdanie i wniosek Wydziału krajowego w myśl propozycyi Wydziału kraj.

Komisya budżetowa odbyła wczoraj posiedzenie. Przedmiotem obrad było załatwienie sprawozdanie posła Skołyszewskiego o wydatkach na koleje i referat Krzeczunowicza o wydatkach na rolnictwo.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 3 października.

Kalendarzyk kościelny: N. P. M. Różańcowej.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 45, zachód o godz. 5 m. 15; długość dnia godzin 11 min. 30.

Teatr miejski w Krakowie: po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Z tamtego brzegu".

Teatr ludowy: po południu: „Zazdrosna żona"; wieczór: „Czarodziej z nad Nilu".

Otwarcie wystawy prac uczniów rękodzielniczych na Kotłowem o godz. 11 przed południem.

Uroczysta procesya Różańcowa o g. 5 po południu.

Wiec lokatorów na placu Dietla o godz. 3 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Kordyan"; wieczór: „Manewry jesienne".

Uroczystości Słowackiego w Krakowie. Komitet obywatelski obchodu jubileuszowego ku czci Słowackiego nadesłał nam komunikat, określający główne punkta uroczystości. Z pisma tego podajemy następujące punkta:

W dniach poprzedzających uroczystości jubileuszowe odbędą się 3 przedstawienia teatralne bezpłatne, z których pierwsze dwa dane będą w teatrze ludowym, trzecie w teatrze miejskim („Kordyan").

W tymże okresie odbędą się bezpłatne odczyty popularne o postaci i dziełach Słowackiego, urządzone staraniem akademickiego komitetu jubileuszowego.

Po miastach i wsiach Śląska austryackiego odbędzie się szereg odczytów popularnych o narodowem znaczeniu Słowackiego.

W dniu 16 b. m. odbędzie się w teatrze uroczyste przedstawienie, na które złoży się: a) Przemowa, b) Apoteoza Słowackiego, c) Złota czaszka.

W niedzielę 17 b. m. otwarta zostanie w pałacu „Tow. sztuk pięknych" wystawa pamiątek po Słowackim. W niedzielę 17 b. m. danym będzie o godz. 5 po południu w sali starego teatru koncert muzyczny ku czci Słowackiego.

W dniu 16 b. m. ma się odbyć założenie „Tow. literackiego im. Juliusza Słowackiego w Krakowie". Jednem z zadań tego Towarzystwa będzie postawienie pomnika Juliuszowi Słowackiemu w Krakowie. Sprawę powyższą przekazał komitet Radzie miasta, która oświadczyła się wobec tego projektu bardzo przychylnie, lecz na razie odroczyła decyzyę co do miejsca pod pomnik, aż do czasu pojawienia się projektów szczegółowych.

W dniach jubileuszowych wyda komitet obchodu odezwę, wzywającą do składek na rzecz gimnazyum realnego im. Słowackiego w Orłowej na Śląsku.

W listopadzie i w grudniu urządza komitet cykl odczytów o Słowackim dla inteligencyi. Kurs odczytów tych wypracowali pp.: dr Antoni Mazanowski, dr Stanisław Turowski, dr Henryk Trzpis, dr Józef Ujejski, dr Józef Wiśniowski i dr Witkowski. Komitet jubileuszowy otrzymał nadto zapewnienie od prof. Czermaka, że niektóre z wykładów tych będą mogły być wcielone i w kurs wykładów powszechnych uniwersytetu Jagiellońskiego, po miastach prowincyonalnych.

W najbliższych dniach poda komitet szczegółowy program godzin w uroczystych dniach jubileuszowych 16 i 17 października b. r.

Z teatru miejskiego. Tryptyk sceniczny Feliksa Saltena, złożony z trzech odrębnych obrazków, objętych wspólnym tytułem „Z tamtego brzegu", jest dziełem utalentowanego autora, który posługuje się własną metodą wolną od szablonu, dając w miejsce akcyi scenicznej szereg aktualnych i ciekawych kwestyj i problemów życiowych. — Autor błyskotliwy felietonista, posługuje się przeważnie obserwacyę, ale z niej snuje świetne dedukcye, ironizując pewne jaskrawe tematy nie bez przymieszki humoru, połączonego z solą attycką. Kelner, zaślubiający hrabiankę, lekarz, straszący niewidomego szwagra widmem śmierci, wreszcie ambaras ozdrowieńcą, który popsuł szyki tym, co czekali na jego śmierć i z nią łączyli pewne kombinacye życiowe, oto tematy trzech obrazów, świetnie odtwarzających pewne objawy życia obyczajowego i psychologii ludzkiej. Odkładając obszerniejsze omówienie wieczoru do najbliższego numeru, zanotować jeszcze musimy rzetelny sukces wykonawców, a zwłaszcza pp. Kosińskiego, Sobiesława i Weyherta i pani Sulimy-Górskiej, którzy stworzyli galeryę postaci żywych i bardzo zajmujących w charakterystyce.

Wiec urzędników bankowych i Kas Oszczędności odbył się wczoraj w sali Rady pow. w Krakowie, w obecności posłów: Petelenza, Staniszewskiego i Grossa, oraz delegata centralnego związku organizacyi urzędników tej dykasteryi z Wiednia p. Alliny. Wygłoszono referaty o położeniu urzędników i o działalności związku. W dyskusyi zabierali głos obecni posłowie. Sprawozdanie z braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

Z uniwersytetu. P. Joachim Kolber, praktykant sądowy, rodem z Nowego Targu, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Pogrzeb ś. p. Stanisława Zaręcznego odbył się wczoraj na cmentarzu krakowskim przy udziale licznych kadrów młodzieży gimnazyalnej ze sztandarami i orkiestrą szkolną, która przygrywała żałobne marsze. Eskortował zwłoki ks. kanonik Błonarowicz w asystencyi katechetów. Za trumną oprócz rodziny zmarłego uczonego i pedagoga, postępowała delegacya Rady miejskiej, członkowie Akademii i liczni profesorzy szkół średnich. Młodzież szkolna złożyła wieniec na grobie ukochanego profesora. Imieniem komisyi fizyograficznej Akademii umiejętności i Towarzystwa przyrodników im. Kopernika przemówił nad grobem prof. dr Maryan Raciborski, podnosząc zasługi zmarłego około zbadania przyrody kraju ojczystego a zwłaszcza zachodniego jego zakątka, jego ukochanie młodzieży, której prawdziwym był przyjacielem i ojcem.

Samobójstwo. Z Wiednia telefonują: W jednym z tutejszych hoteli zastrzelił się niejaki Ignacy Majerski inżynier z Warszawy.

Wyścigi balonów. Z Zurychu telegrafują: Przy wczorajszym locie balonów z określonym celem przybył pierwszy balon „Marx" szwajcarskiego aeroklubu, drugi balon „Vers l'Azur".

Szkielet człowieka przedhistorycznego. Z Paryża telegrafują: Z miejscowości Perigneux w departamencie Dordogne donoszą, że pewien nauczyciel znalazł pod skałą w aluwialnej warstwie dobrze utrzymany szkielet człowieka przedhistorycznego, którego wiek oceniają na przeszło 20.000 lat.

Zabytki z przed 4000 lat. Ze Sztokholmu telegrafują: Dr Oton Frömim odkrył koło góry Om koło jeziora Wettern resztki domu na palach z przed 4000 lat, oraz wiele broni i sprzętów z kamienia, kości i rogu. Jest to pierwsze tego rodzaju wykopalisko w półn. Europie.

Muzeum nielegalnej literatury. Pisma rosyjskie donoszą: Prezes Rady ministrów polecił departamentowi policyi dostarczyć do moskiewskiego muzeum historycznego po jednym egzemplarzu wszystkich dotychczas otrzymanych wydawnictw literatury i na przyszłość dostarczać takich wydań, począwszy od 1 stycznia 1904 roku. Dotychczas otrzymało muzeum przeszło 600 egzemplarzy książek, broszur, gazet, ilustracyj, karykatur i t. p.

Odznaczenia. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, przydzielonemu do ministerstwa handlu radcy dworu „extra statum" w statusie namiestnictwa we Lwowie, Władysławowi Fedorowiczowi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 października.

HOTEL KRAKOWSKI: dr. Eug. Kozierowscy z Grybowa, Fryd. Kraus z Neulitschein, Franc. Sterbiński z Budapesztu, Konst. Wierzbicki, Karolina Krystkiewicz z Warszawy, Zofia Wielowieyska, por. Franc. Ożegalski, dr K. Meisels z Krakowa, dr Wilhelm Kropaczek z Mielca por. Fryd. Albrecht, Stan. Bełcikowski z Wiednia, Bolesław i Włodzimierz Kuglerowie z Moczydła (Król. Pol.), Marya Zdanowska ze Śmiłowic (Król. Pol.), Ludwik Lewandowski z Szczucina, X. Franc. Szymkus z Gniewań (gub. podolska), Jan Nowak z Mędrzechowa, prof. St. Sawiccy ze Lwowa.

HOTEL CENTRALNY: dr Władysław Łodziński z Myślenic Marek Ameisen z Nowego Sącza, dr Henryk Kopacki, dr. Felicya Kowalewska z Przeworska, Franc. Styliński z Tarnowa, Jan Stern ze Lwowa, Alfred Jölker, Wład. Walczyński z Krakowa, por. Ernest Nitsche, nadpor. Feliks Förster z Ołomuńca, Maks. Gross z Bielska, Aleks. Dydyński ze Słupi, Ryszard Heczko z Frysztatu, Stan. Szereszowski z Piotrkowa, Henryk Knoke z Marienbadu, Stanisław Czerny z Łętkowic (Król. Pol.), Gustaw Różecki ze Słomnik, Stan. Sielski ze Szladkowa (Król. Pol.), inż. Mikołaj Timiński z Zaleszczyk, Józef Rokos z Chócberza (Król. Pol.), Jan Lachnit z Olchowca, Ignacy Pieniążek z Nagawczyny, Cezary Jaczewski z Więcławic, Józef Dutkiewicz z Nowego Dworu (Król. Pol.), Karol Sachse z żoną z Zawiercia, Wincenty Jodłowski z Raczkowa.

GRAND HOTEL: ks. Olgierd Czartoryski z Starosielc, Wład. Hergot z Warszawy, br. Oskar Löbbecke z Wrocławia, X. Stefan Dębski z Milanowa, Jacques Landau z Wiednia, dr Franciszek Rybacki z Odessy, Erik Schaeke z Edynburgu (Szkocya), Hans Dühring z Hamburga, Erich von Kunhardt z Oliwic, Walter von Kunhardt z Kolonii, Franciszek Konopacki ze Lwowa.

HOTEL POLLERA: dr Jan Malec z rodziną z Andrychowa, Jadwiga Poleska z Jarosławia, Antonina Zalewska z Siedlec (Król. Pol.), Janina Witoszyńska z Liska, Stanisław Truskowski z Wielkiego Dworu (Rosya), Karol Pollak z Wiednia, Jakóbowie Kłosowie z Sosnowca, Zofia Postolska z Siedlec, Helena Egerowa z Zakopanego, Karol Skozel z Wiednia.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.